



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: Prawo do polowania w średniowiecznej Polsce

Author: Barbara Gach

Citation style: Gach Barbara. (2020). Prawo do polowania w średniowiecznej Polsce. W: E. Gryksa (red.), "Człowiek w relacji z naturą" (S. 107-116). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

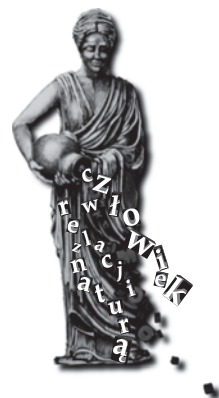


Barbara Gach

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Prawa i Administracji

 <https://orcid.org/0000-0002-3274-5547>



Prawo do polowania w średniowiecznej Polsce

Dzięki kronikom Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, a przede wszystkim Jana Długosza mamy obraz tego, jak wyglądały ziemie wczesnosłowiańskie. Puszcze i lasy pokrywały znaczną część naszego kraju – były one bowiem dominującym elementem krajobrazu całej średniowiecznej Europy. Obok przekazów pisanych naszą wiedzę o tym okresie uzupełniają źródła archeologiczne. Dzięki nim posiadamy informacje, że ziemie polskie obfitowały w różną zwierzynę, jak chociażby: tury, niedźwiedzie, jelenie, sarny, łosie, lisy, zające, bobry, wydry, sobole, borsuki, kuny, kwiczoły, cietrzewie, kuropatwy i przepiórki.

Prawo łowieckie na ziemiach polskich zaczęło się kształtować we wczesnym średniowieczu. Bez wątpienia był to ówczesnie jeden z najważniejszych działów prawa, na który składały się między innymi zagadnienia takie jak: zwierzęta łowne i tereny łowieckie, osoby uprawnione do polowania, dozwolona broń i techniki łowieckie oraz organizacje. Co ciekawe, w średniowieczu, ze względu na przemiany społeczno-gospodarcze, nastąpiła ewolucja ustroju łowiectwa.

Jeśli chodzi o broń myśliwską, to nie różniła się ona zbyt wiele od stosowanej w średniowieczu broni wojennej. Wykorzystywano oszczepy, topory, łuki, a oprócz tego stosowano różnego rodzaju sidła, paści, pułapki i doły¹. Polowano także z psami, najczęściej wykorzystywaną w tym celu rasą był wyżeł, który doskonale tropił i osaczał zwierzynę². W okresie wczesnośredniowiecznym podczas polowań książę wraz z górną warstwą drabiny feudalnej posługiwali się również jastrzębiami i sokołami³ – było to tzw. myślistwo ptasze, a posiadanie sokoła, podobnie jak posiadanie szabli, było oznaką przynależności

1 T. i R. KIERSNOWSCY: *Na Pomorzu wczesnośredniowiecznym. Wiek X–XII*. Warszawa 1970, s. 89.

2 J. KOSTRZEWSKI: *Kultura prapolska*. Warszawa 1962, s. 63.

3 W. HENSEL: *Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny*. Poznań 1951, s. 86.

do stanu szlacheckiego⁴. Popularnością cieszyły się też lepy na ptaki, zastawianie kolców, na które nabijała się zwierzyna, wędy wykorzystywane do chwytania ptactwa wodnego oraz samostrzały⁵. Praktykowane również było wabienie zwierząt, nawet używano w tym celu różnych specjalnych instrumentów⁶.

Najprawdopodobniej, początkowo zwierzyna stanowiła rzecz niczyją, a koczownicze plemiona zamieszkujące ziemie polskie korzystały z prawa do pobierania pożytków leśnych, w tym również z prawa polowania, na zasadzie poczucia wspólnej własności lasów i puszczy⁷. Była to pewnie zależność wynikająca z konieczności działania zespołowego podczas polowania, która powodowana była niskim stopniem rozwoju technologicznego broni i technik łowieckich. Człowiek w pojedynkę był bowiem najzwyczajniej za słaby – co we wskazanych okolicznościach zwiększało szanse na powodzenie łowów grupowych, jednocześnie zapewniając większe bezpieczeństwo myśliwym. Podziału upolowanej w ten sposób zdobyczy najczęściej dokonywano na miejscu według zasług, a w obozie równo dla każdego, także kobiet, natomiast dzieci otrzymywały swą część od rodziców⁸. Dopiero wynalezienie łuku umożliwiło polowanie z odległości, a także pozwoliło na zmianę charakteru łowów⁹ – gromady łowieckie stały się nieliczne, przemierzały duże przestrzenie, a polowano raczej w pojedynkę¹⁰.

Po zastąpieniu koczowniczego trybu życia osiadłym i wyparciem społeczności zbieracko-myśliwskich przez społeczności rolnicze, łowcami byli młodzi mężczyźni, podczas gdy starsi zajmowali się wyrobem broni i narzędzi¹¹. Nie jest jednak do końca znana rola łowiectwa w życiu i gospodarce pierwszych Słowian¹². Niektórzy twierdzą, że miało ono ogromne znaczenie ekonomiczne i gospodarcze¹³, co wydają się potwierdzać słowa Ibrahima ibn Jakuba o Czechach z połowy X wieku: „wywożą od nich niewolników, cynę i [wszelkie] rodzaje futer”¹⁴, które podkreślają znaczenie gospodarcze futer w tym okresie. Inni badacze natomiast marginalizują rolę łowiectwa w tym okresie¹⁵. Różnice procen-

4 W. SARNOWSKA, J. FABIĄŃSKI: *Łowiectwo na ziemiach polskich*. Wrocław 1976, s. 54.

5 J. KOSTRZEWSKI: *Kultura...*, s. 64–65.

6 W. HENSEL: *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*. Warszawa 1987, s. 145.

7 M. DEMBIŃSKA, Z. PODWIOSKA: *Historia kultury materialnej Polski w zarysie: opracowanie zbiorowe*. T. 1: *Od VII do XII wieku*. Wrocław 1978, s. 109.

8 W. SARNOWSKA, J. FABIĄŃSKI: *Łowiectwo...*, s. 14.

9 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *U praźródła łowiectwa*. (Wydane jako odbliska z Nr 3 tygodnika „Życie Podlasia” w Siedlcach z roku 1935), s. 4.

10 J. KRUPKA: *Łowiectwo*. Warszawa 1989, s. 20.

11 W. SARNOWSKA, J. FABIĄŃSKI: *Łowiectwo...*, s. 19.

12 Por. E. LUBICZ-NIEZABITOWSKI: *Hodowla zwierząt, łowiectwo i rybactwo u mieszkańców Polski zachodniej w okresie halszackim i wczesnohistorycznym*. „Wiadomości Archeologiczne” 1948, t. XVI, s. 164–165 oraz K. KRYSIAK: *Wyniki badań nad materiałem zwierzęcym z wykopalisk w Gdańsku*. Wrocław 1956, s. 12.

13 Zob. M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*. Odbliska z „Łowcy Polskiego” nr 26, Warszawa 1935, s. 5.

14 *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*. Tłum. T. KOWAŁSKI. Kraków 1946, s. 49.

15 E. LUBICZ-NIEZABITOWSKI: *Hodowla zwierząt...*, s. 164–165.

towe w ilości odnalezionych w wyniku badań archeologicznych kości dzikich zwierząt można próbować tłumaczyć faktem, iż nie cały łup przynoszono do osady, tylko wzorem ludów pierwotnych jego część oprawiano na miejscu¹⁶. Na podstawie materiałów źródłowych z XII i XIII wieku można jednakże z całą pewnością stwierdzić, że dziczyzna była rzadkością w diecie ludności ubogiej, natomiast odgrywała ona znaczną rolę na stołach książąt i możnych¹⁷.

Stan ten uległ jednak zmianie po wytworzeniu się organizacji państwowej pierwszych Piastów. Ustrojem, który wykształcił się we wczesnośredniowiecznym państwie polskim była monarchia patrymonialna – państwo stanowiło własność prywatną władcy. W konsekwencji, na mocy prawa zwyczajowego, obowiązywał monopol księcia, nazywany regale (lub też *ducalia*), zgodnie z którym najbardziej dochodowe dziedziny gospodarki państwowej, a w tym właśnie prawo do polowania, były zastrzeżone wyłącznie dla władcy¹⁸. Przyjmuje się, że początkowo na regale łowieckie księcia składały się uprawnienia takie jak: prawo polowania wszędzie na wszelaką zwierzynę, prawo narzucania poddanym zadań łowieckich, a także prawo do egzekwowania od swoich poddanych różnych posług i świadczeń w czasie łowów¹⁹.

Co prawda polowanie na zwierzynę drobną (*animalia minuta*²⁰), jak np. lisy czy zające, nazywane *venatio parva*, pierwotnie było dozwolone dla wszystkich, jednakże polowanie na zwierzynę grubą (*animalia superiora*²¹), taką jak dziki, jelenie czy niedźwiedzie, tylko dla księcia²². Dopiero z biegiem czasu władcy zaczęli obdarzać możnych świeckich i duchownych prawem do polowania poprzez nadawanie im specjalnych przywilejów. W późniejszym okresie zasada regale łowieckiego (zwanego czasem leśnym regale książęcym) miała zatem zachować dla władcy, a następnie również dla kręgu otaczających go osób, przywilej łowów na grubą zwierzynę. Należy również wspomnieć, że na początku monarchowie rzadko obdarzali przywilejem polowania na grubą zwierzynę (określanym jako *plena et libera facultas venandi*), a jeśli już, to z wyłączeniem żubrów, turów i bobrów, które pozostawały władcy na wyłączność lub na które były wydawane osobne przywileje²³. Natomiast ludność uboższa, korzystająca z *venatio parva* była obowiązana oddać jako daninę część skórek upolowanej przez siebie zwierzyny²⁴. Być może to rozróżnienie miało korzenie we wspomnianych najpierwotniejszych stosunkach ludzkości, kiedy każdy człowiek mógł samodzielnie upolować zwierzynę drobną, co nie było już takie proste w przypadku łowów na zwierzynę

16 W. SARNOWSKA, J. FABIŃSKI: *Łowiectwo...*, s. 27.

17 W. HENSEL: *Słowiańszczyzna...*, s. 139.

18 J. BARDACH, B. LEŚNODORSKI, M. PIETRZAK: *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa 2009, s. 67.

19 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Wrocław 1991, s. 40, 168.

20 Ibidem, s. 39.

21 Ibidem.

22 T. MAŃKOWSKI: *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1904, s. 8–9.

23 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 6–9.

24 W. HENSEL: *Historia kultury...*, s. 81.

grubą²⁵ lub też miało ono po prostu związek z wyłącznym przywilejem naczelnika ple-
mienia, a później księcia, polowania na grubą zwierzynę²⁶.

Obok podziału zwierzyny na grubą i drobną funkcjonowały ograniczenia dotyczące
dozwolonych sposobów wykonywania polowań, które wydają się mieć związek z feudal-
nym ukształtowaniem społeczeństwa. Tak więc każdy mógł chwycić zwierzynę *cum laqueis*
(w jamy, w słupy i w sidła) oraz *recia aseriotta* (w sieci mniejsze). Natomiast polowanie *cum*
retibus (w sieci wielkie), *cum canibus* (z wykorzystaniem zwierząt – psów lub sokołów),
czy w tak zwanych grodach bądź kłodach²⁷ przysługiwało rycerzom, a w późniejszym
okresie – osadnictwa na prawie niemieckim – także zasadzcom²⁸.

Piastowie, dążąc do zaznaczenia swojej pozycji i zwiększenia eksploatacji bogactw
leśnych, przydzielili różnym grupom ludności określone obowiązki łowieckie²⁹. Od końca
XII wieku służba ta mieszkała w specjalnych osadach, których nazwy były odzwier-
ciedleniem obowiązków ich mieszkańców. Ponadto, do pomocy i świadczenia różnego
rodzaju usług (np. tropienia zwierząt, nagonki, żywienia psów i koni myśliwskich)
przy łowach książęcych zobowiązana była ludność okoliczna miejsca, gdzie odbywało
się polowanie³⁰. Personel łowiecki spełniał jednocześnie bardzo ważną funkcję gospo-
darczą – organizował on bowiem dostawy zwierzyny zarówno dla dworu książęcego,
jak i dla załóg rycerskich w grodach³¹. Książęca organizacja łowiecka dzieliła się na
urzędników książęcych, zawodową służbę oraz poddanych zobowiązanych do różnych
świadczeń łowieckich.

Ciężary łowieckie prawa książęcego początkowo spoczywały na ogóle ludności, nawet
duchowieństwo i rycerstwo nie były od nich wolne. Większą część świadczeń spełniano
w formie usługi osobistej, ale jej część polegała na daninach płaconych w naturze³².
Ciężary łowieckie można podzielić na trzy grupy: pierwsza, związana z udzielaniem
schronienia i zapewnieniem pożywienia dla urzędników i służb wszelkich rang i kate-
gorii wraz z towarzyszącymi im zwierzętami; kolejna obejmująca organizację środków
transportu i niekiedy osobistego konwoju; oraz ostatnia, polegająca na wypełnianiu róż-
nego rodzaju usług łowieckich, takich jak: nagonka i tropienie zwierzyny, rozciąganie
wielkich sieci i pomoc zakładnikom, opieka nad gonami bobrowymi i gniazdami ptaków
drapieżnych³³.

25 T. MAŃKOWSKI: *Prawo łowieckie...*, s. 8.

26 M. DEMBIŃSKA, Z. PODWIŃSKA: *Historia kultury...*, s. 110.

27 Było to spędzanie zwierzyny w jedno, wcześniej ustalone miejsce i dopiero wówczas następowało
polowanie na nią.

28 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 6–7.

29 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 167–168.

30 J. KOSTRZEWSKI: *Kultura...*, s. 63.

31 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa w Polsce przedrozbiorowej (wiek X–XVIII)*.
Warszawa 1949, s. 8.

32 Ibidem, s. 8–10.

33 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 232.

W celu prowadzenia wielkich łowów oraz egzekwowania ciężarów łowieckich książę potrzebował całej rzeszy urzędników (*dignitates*) i służby (*officiales* lub *ministeriales*)³⁴. Służba łowiecka była określana także mianem *forestarii* lub *custodes silvae*. Trzeba zaznaczyć, że aparat służb łowieckich kształtował się wraz z upływem czasu i rozwojem państwowości. Podstawą tej organizacji byli służebni łowcy (*custodes silvae* lub *venatores*), których zadaniem było strzeżenie łowisk oraz łowienie zwierzyny i dostarczanie jej do książęcych grodów i dworów. Grupa ta przekształciła się w zhierarchizowaną organizację, na czele której stał łowczy, a któremu podlegali: podłowczy, gajownicy i podgajni³⁵. W skład książęcej służby łowieckiej wchodził nadto: ptasznicy, bartnicy, bobrownicy, strzelcy, psiarze, sokolnicy i jastrzębnicy.

W tym samym czasie wykształcił się zorganizowany aparat urzędników łowieckich³⁶, którego największy rozkwit przypadł na okres rozbitcia dzielnicowego Polski. Najwyższym urzędnikiem łowieckim był łowczy nadworny (*venator curiae*, *venator summus*, *venator magnus*)³⁷, którego głównym zadaniem było sprawowanie nadzoru nad pracą rozproszonych grup służebnych łowców³⁸ oraz pieczy nad wszystkimi urzędnikami i administracją łowisk³⁹. Na najniższym szczeblu stał *venator castri*, który urzędował w kasztelanii⁴⁰, natomiast kontrolę nad przestrzeganiem przepisów łowieckich sprawowali *potestas officii venatorum*. Urzędnicy łowieccy mieli udział w karach sądowych za wykroczenia łowieckie⁴¹ oraz otrzymywali do użytkowania dobra ziemskie, które z czasem stawały się ich dziedziczną własnością⁴².

Dalszy proces zmian uprawnień łowieckich jest znany dzięki dokumentacji książęcych nadań. Władca obdarzał poszczególne osoby prawem do polowania w różnym zakresie. Otrzymany przywilej mógł pozwalać na łowy na całym terytorium kraju lub ograniczać się jedynie do dóbr własnych obdarowanego. Prawo polowania mogło też dotyczyć łowów na zwierzę grubego w całości lub jedynie wskazanych gatunków. Akcja nadawania przywilejów łowieckich rozpoczęła się, podobnie jak proces udzielania zwolnień od ciężarów łowieckich, od duchowieństwa. Pierwsze bezsporne, udokumentowane nadanie prawa do polowania na zwierzynę grubą uzyskał w 1250 roku biskup wrocławski, chociaż można przypuszczać, że miało to miejsce wcześniej, lecz nie zachowały się żadne źródła potwierdzające tę hipotezę. Początki nadawania przywilejów łowieckich na rzecz rycerstwa również datuje się na 1250 rok. Zazwyczaj rycerze nabywali prawo do łowów na grubego zwierzę równocześnie z darowizną dóbr ziemskich, zdarzały się jednak

34 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 9.

35 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 174–185, 190–193.

36 Ibidem, s. 219–220.

37 J. KRUPKA: *Łowiectwo...*, s. 27.

38 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 220.

39 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 10.

40 J. KRUPKA: *Łowiectwo...*, s. 27.

41 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 221–225.

42 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 10.

przypadki, iż było to samoistne uprawnienie do polowania w majątku książęcym lub nawet na terenie całego kraju⁴³.

Dokładne precyzowanie nadawanych uprawnień łowieckich, określające nie tylko gatunki zwierzyny, ale i dozwolone techniki łowieckie, rozpoczęło się w drugiej połowie XIII wieku⁴⁴. Początkowo władca rzadko nadawał przywilej polowania na grubą zwierzynę, a jeśli już się to zdarzało, to z wyłączeniem żubrów, turów i bobrów, na które utrzymywał on monopol przez długi czas⁴⁵. Należy zaznaczyć, że nadając przywileje książę nie zrzekał się prawa do polowania, ale wykonywał je obok uprawnionego, który to z kolei na czas łowów książęcych zmuszony był do zaprzestania swoich⁴⁶. Polowanie przy akompaniamencie trąb i rogów w początkowej fazie zastrzeżone było jedynie dla władcy⁴⁷. Taki ustrój prawa łowieckiego najdłużej utrzymał się na ziemiach Mazowsza, gdzie jeszcze w XV wieku istniały tereny poddane wyłączności książęcej, które drogą nadań powoli przechodziły w ręce prywatne⁴⁸. Porównywalnie do sytuacji z Mazowsza, przez długi czas wyglądała sytuacja na Litwie⁴⁹.

Pod koniec XIV wieku, w konsekwencji licznych nadań ziemskich i przywilejów łowieckich, a także wraz z rozwojem własności ziemskiej i uzyskiwaniem od władcy przez coraz szerszy krąg właścicieli ziemskich prawa do wyłączności łowów (oczywiście poza nim samym i jego służbami)⁵⁰, nastąpił rozkład zasady monopolu łowieckiego panującego. Ponadto, w wyniku masowych nadań przywilejów, doszło do wejścia prawa polowania w skład rycerskiego prawa *iuris militaris* i od tej pory było one uważane za atrybut całego stanu rycerskiego. *Ius militare* i prawo własności dóbr ziemskich były prawami dziedzicznymi przez potomstwo rycerza. Konsekwencją dziedziczności prawa własności ziemskiej oraz dziedziczności prawa do łowów było ich swoiste połączenie. Doszło zatem do związania tych uprawnień – nastąpiło trwałe zespolenie prawa do polowania z prawem własności ziemskiej.

Jednocześnie do upadku regale łowieckiego przyczynił się rozwój osadnictwa na prawie niemieckim, w wyniku którego przede wszystkim zostały zniesione wszystkie ciężary łowieckie ludności⁵¹. Wpłynął on również na wytworzenie się kolejnej grupy, cieszącej się odrębnymi uprawnieniami łowieckimi, złożonej z zasadźców, czyli wójtów i sołtysów⁵². Sołtysi uzyskiwali prawo do polowania na mniejszego zwierza w granicach gruntów należących do osady, a z biegiem czasu uprawnienie to na sta-

43 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 13–15.

44 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 175–177.

45 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 6.

46 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 16.

47 J. EJSMOND: *Wielkie łowy królów polskich*. Warszawa 1926, s. 6.

48 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 180.

49 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 17.

50 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 175–177.

51 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 17.

52 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 179.

łe weszło w skład katalogu praw im przysługujących. Czasem zdarzało się również i tak, że właściciel wsi obdarowywał sołtysa prawem do łowów na zwierza grubego, co powodowało istnienie dwóch równorzędnych praw do polowania (właściciela wsi i sołtysa)⁵³. Dokumenty lokacyjne przewidywały, że sołtys musi oddawać 1/2, a czasem aż 2/3 upolowanej zwierzyny właścicielowi wsi. Zdarzały się także umowy, które dokładnie precyzowały liczbę służby łowieckiej i psów, w posiadanie których mógł wejść sołtys⁵⁴. Natomiast w dobrach kościelnych, ze względu na obowiązujący wśród zakonników zakaz polowań, sołtysi cieszyli się najczęściej niepodzielnym prawem polowania na zwierzynę większą w zamian za złożenie określonej części ubitej zwierzyny na rzecz klasztoru. Niektórzy z nich obdarzani byli również prawem do posiadania swej osobistej służby łowieckiej. Z uwagi na fakt, iż stanowisko sołtysa było urzędem dziedzicznym, również przynależne mu przywileje łowieckie były dziedziczne przez jego spadkobiercę. Wójtowie natomiast korzystali z przywileju łowieckiego obejmującego prawo do polowania na zwierzynę mniejszą na ziemiach przynależących do miasta⁵⁵.

Przez te wszystkie lata monarcha utrzymał na wyłączność jedynie prawo polowania *cum magna tuba*, czyli polowania z wielkim orszakiem i bez uznawania jakichkolwiek granic⁵⁶. W różnych zapisach średniowiecznych kancelarii można się spotkać z zapisem słowa „gaj”, który mógł być określeniem używanym do oznaczania wyłącznego rewiru łowieckiego władcy.

Najpewniej właśnie istnienie tych specjalnych łowieckich rewirów panującego dało początek zupełnie nowej praktyce średniowiecznego prawa łowieckiego, jaką była „zapowiedź”, nazywana również właśnie „zagajeniem” (łac. *interdictio haereditatis* lub *inhabitatio*). Był to akt prawny, który wymagał sądowego poświadczenia, dający właścicielowi gwarancję wyłącznego czerpania pożytków ze swej ziemi. Ta forma, pomimo jej początkowego zastrzeżenia wyłącznie dla władcy, również stała się przedmiotem zabiegów właścicieli dóbr prywatnych. Wykształciło to następującą praktykę: zainteresowani pozyskaniem wspomnianego prawa zgłaszali się do sądów ziemskich, które dokonywały odpowiedniego wpisu w księgach ziemskich oraz delegowały specjalnego woźnego do objechania granic posiadłości „zapowiadanej” („zagajanej”) w celu obwieszczenia i ustanowienia zakazu wstępu na ten teren. To postępowanie prawne musiało być respektowane nie tylko przez sąsiadów, ale nawet przez służby łowieckie władcy⁵⁷.

W nielicznych przypadkach prawo do polowania, wbrew ogólnej zasadzie, nie przysługiwało osobie będącej właścicielem gruntu, lecz było uprawnieniem należącym do

53 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 19.

54 S.H. BADENI: *O łowiectwie polskim w czasach piastowskich. Wiek X, XI, XII, XIII, XIV*. Lwów 1896, s. 8–9.

55 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 20–21.

56 M. MNISZEK TCHÓRZNICKI: *Polskie prawo łowieckie...*, s. 7.

57 A. SAMSONOWICZ: *Łowiectwo w Polsce...*, s. 171, 181, 246.

innej osoby. Sytuacja taka miała miejsce chociażby podczas trwania emfiteuzy⁵⁸, czy też funkcjonowała jako samoistna służebność osobista⁵⁹. Wśród zachowanych średniowiecznych dokumentów można również odnaleźć akty, mocą których właściciel dóbr ziemskich dokonywał sprzedaży prawa do łowów we własnych lasach⁶⁰.

Podsumowując, należy wskazać, że łowiectwo od samego początku było silnie reglamentowaną dziedziną życia. Najprawdopodobniej działało się tak z uwagi na chęć umocnienia pozycji władcy oraz ze względu na olbrzymie znaczenia gospodarcze łowiectwa i generowane przez nie dochody.

Ewolucję średniowiecznego prawa do polowania można podzielić na cztery kolejne etapy: od monopolu łowieckiego władcy, poprzez okres indywidualnych nadań przywilejów łowieckich i ich przekształcenie w dziedziczne uprawnienie, aż do związania z prawem własności ziemskiej. Co jednak najistotniejsze, ostatni z wymienionych modeli – tj. związanie prawa do polowania z własnością gruntu – znalazł swoje odbicie w późniejszych aktach prawnych regulujących prawo łowieckie.

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów połączenie prawa do polowania z prawem własności nieruchomości było tak silnie zakorzenione, że już w I statucie litewskim zabronione zostały łowy w cudzych kniejach i puszcach bez stosownego pozwolenia pod groźbą zapłaty odszkodowania w wysokości 12 rubli groszy na rzecz właściciela puszczy i stosownej kary na rzecz króla⁶¹. Związanie uprawnienia do polowania z prawem własności było widoczne także w aktach prawnych, statuujących zagadnienia łowieckie, które zostały wydane przez państwa zaborcze.

Co więcej, koncepcja ta znalazła zastosowanie w polskim porządku prawnym także po odzyskaniu niepodległości – art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckim stanowił, iż polowanie jest związane z własnością gruntu i należy do jego właściciela⁶². Pomyśl jej wykorzystania pojawiał się również w toku prac legislacyjnych nad ustawą z dnia 13 października 1995 roku *Prawo łowieckie*⁶³, jednakże ostatecznie ustawodawca zdecydował, iż zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowiąc będą własność Skarbu Państwa⁶⁴. Tym samym, po wielu wiekach, polski prawodawca niejako powrócił do obowiązującego we wczesnym średniowieczu

58 W średniowiecznej Polsce był to rodzaj wieczystej lub dziedzicznej dzierżawy, zob. D. WIŚNIEWSKA-JÓZWIAK: *Dzierżawa wieczysta i emfiteuza w polskim prawie przedrozbiorowym*. „Przegląd Nauk Historycznych”, 2014, r. XIII, nr 2, s. 133–135.

59 J. JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI: *Organizacja i formy prawne łowiectwa...*, s. 20.

60 S.H. BADENI: *O łowiectwie polskim...*, s. 9.

61 S. GODEK: „Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania. Duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach”, czyli o niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy. „Z dziejów prawa”, 2014, t. 7 (15), s. 16–18.

62 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim. (Dz.U. 1927 nr 110 poz. 934).

63 W. RADECKI: *Prawo łowieckie z komentarzem*. Wrocław 1996, s. 7–8.

64 *Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie* (Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713).

modelu, zgodnie z którym zwierzęta w stanie wolnym były dobrem wspólnym ogółu, a ich własność nabywana była poprzez zawłaszczenie.

Bibliografia:

- BADENI S.H.: *O łowiectwie polskiem w czasach piastowskich. Wiek X, XI, XII, XIII, XIV*. Lwów 1896.
- BARDACH J., LEŚNODORSKI B., PIETRZAK M.: *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa 2009.
- DEMBIŃSKA M., PODWIOSKA Z.: *Historia kultury materialnej Polski w zarysie: opracowanie zbiorowe*. T. 1: *Od VII do XII wieku*. Wrocław 1978.
- EJSMOND J.: *Wielkie łowy królów polskich*. Warszawa 1926.
- GODEK S.: „Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania. Duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach”, czyli o niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy. „Z dziejów prawa”, 2014, t. 7 (15).
- HENSEL W.: *Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny*. Poznań 1951.
- HENSEL W.: *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*. Warszawa 1987.
- JASTRZĘBIEC SZCZEPKOWSKI J.: *Organizacja i formy prawne łowiectwa w Polsce przedrozbiorowej (wiek X–XVIII)*. Warszawa 1949.
- KIERSNOWSCY T. i R.: *Na Pomorzu wczesnośredniowiecznym. Wiek X–XII*. Warszawa 1970.
- KOSTRZEWSKI J.: *Kultura prapolska*. Warszawa 1962.
- KRUPKA J.: *Łowiectwo*. Warszawa 1989.
- KRYSIAK K.: *Wyniki badań nad materiałem zwierzęcym z wykopalisk w Gdańsku*. Wrocław 1956.
- LUBICZ-NIEZABITOWSKI E.: *Hodowla zwierząt, łowiectwo i rybactwo u mieszkańców Polski zachodniej w okresie halsztackim i wczesnohistorycznym*. „Wiadomości Archeologiczne” 1948, t. XVI.
- MAŃKOWSKI T.: *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1904.
- MNISZEK TCHÓRZNICKI M.: *Polskie prawo łowieckie w wiekach średnich*. (Odbitka z „Łowcy Polskiego” nr 26, Warszawa 1935).
- MNISZEK TCHÓRZNICKI M.: *U praźródła łowiectwa*. (Wydane jako odbitka z Nr 3 tygodnika „Życie Podlasia” w Siedlcach z roku 1935).
- RADECKI W.: *Prawo łowieckie z komentarzem*. Wrocław 1996.
- Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*. Tłum. T. KOWALSKI. Kraków 1946.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim*. (Dz.U. 1927 nr 110 poz. 934).
- SAMSONOWICZ A.: *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Wrocław 1991.
- SARNOWSKA W., FABIAŃSKI J.: *Łowiectwo na ziemiach polskich*. Wrocław 1976.
- Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie* (Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713).
- WIŚNIEWSKA-JÓZWIĄK D.: *Dzierżawa wieczysta i emfiteuza w polskim prawie przedrozbiorowym*. „Przegląd Nauk Historycznych”, 2014, r. XIII, nr 2.

Barbara Gach

The hunting right in medieval Poland

Summary

The hunting has been an inherent part of human life since the beginning of mankind. It formed the foundations of the economy of hunter-gatherers, as this gave an access to the food, leather and fur clothing, as well as any necessary bone tools. Moreover, it was a form of protection against wild animals. Primarily, as is the case today, this area of life was strongly constrained and controlled.

The hunting right began to form in the early Middle Ages on Polish territory. That time it was undoubtedly one of the most important area of the law that covered and governed, *inter alia*, such issues and questions as: wild game and hunting areas, people licensed to hunt, weapon permitted as well as hunting strategies and hunters' associations.

In the Middle Ages, due to the economic and social changes, the interesting evolution of the hunting system took place. This study presents the individual stages of development of the medieval hunting law: from the historical hunting monopoly of a ruler, through the period of granting of the hunting privileges and transformation of the hunting law into the inherited rights system, to connection of the hunting right with the land use right. However, the most important aspect is the fact that the latter medieval concept was reflected in any legal acts governing the hunting right in the following ages.

Key words: hunting, history of the hunting law, hunting law, history of law